

bliznach" Fredry ze znacznym powodzeniem debiutowała w roli kasztelanowej warszawianka p. Kosmowska. Debiutantka pomimo młodego wieku zdradza wybitne zdolności w kierunku ról charakterystycznych.

Po przedstawieniu w dniu 25 bm., które dyrektora urzędującego z rautem na rzecz kasy emerytalnej artystów teatru miejskiego, odbędzie się w marcu przedstawienie jubileuszowe ku uczczeniu czterdzięcioletniej pracy scenicznej tyle zasłużonego dla Krakowa artysty p. Sobiesława, cieszącego się ogólną sympatią i uznaniem w mieście i wśród kolegów. Artysta wybrał na ten swój beneficjusz komedję Dumasa pt. „Przyjaciel kobiet“.

MAŁY FEJLETON.

Klub dzieł.

Nie zapomnę nigdy sceny, jaką przed laty widziałem na jakimś przedstawieniu t. z. dobroczynnym. Scena przedstawiała sklep z cukrami lub coś w tym rodzaju. Po przez otwarte drzwi tego sklepu, w głębi sceny, widać było ulicę. Właśnie przeciągał przez nią tłum odświętnie ubrany. Słychać było tony muzyki wojskowej, odgłosy dzwonów, okrzyki. Widocznie odbywała się tam jakaś uroczystość.

A równocześnie w tym sklepie na scenie rozpoczęła się taka rozmowa:

— Nie wytrzymam dłużej — mówił cukiernik — pilnuj, żono, sklepu, ja pójdę popatrzeć, co się tam dzieje.

I poszedł.

— Muszę zawsze w domu siedzieć, gdy mój mąż się bawi — mówiła pani żona — pilnuj, synu, sklepu, ja pójdę popatrzeć, co się tam dzieje.

I poszła.

— Tato i mama są mądrzy — wzdychał syn, chłopczyk pięcioletni — muszą być wszędzie, gdzie wesoło, a mnie nie biorą nigdy.

I zwracając się do psa, który obok lady drzemał, rzekł:

— Pilnuj, piesku sklepu, ja pójdę popatrzeć, co się tam dzieje.

I poszedł.

Pies pozostał sam. Po chwili podniósł się, rozglądając dookoła i wyszedł ze sklepu na ulicę, prawdopodobnie, aby „popatrzeć, co się tam dzieje“.

Zupełnie tak samo dzieje się w naszych współczesnych rodzinach.

— Pilnuj, żono, domu — mówi małżonek — ja idę do klubu.

I odchodzi.

— Pilnuj, dziecko, domu, ja idę do stowarzyszenia — mówi matka i wychodzi.

— Tato i mama są mądrzy — myśli dziecko — ciągle idą do klubu i stowarzyszenia, a mnie nigdy ze sobą nie biorą. Kiedyż narzeczcie i ja będę mógł wyjść z domu i pójść do klubu?

I rzeczywiście, dlaczegoż dziecko nie miało mieć dla siebie przytulku, skoro ojciec ma swój klub a matka swoje stowarzyszenie? Odkąd matka jest czynnym członkiem stowarzyszenia, dziecko powinno mieć także swój klub. Dla dzieci starszych otwierają się szkoły, pensjonaty itd., lecz dziecko niżej lat siedmiu jest dla współczesnej rodziny tylko zawadą. Temu można zaradzić. Należy utworzyć „klub dzieci“.

Statuty klubu spisać łatwo komitet w tym celu przez członków założycieli wybrany. Sądzę tylko, że w obec absorbowania umysłów ojców i matek przez sprawy klubu i stowarzyszenia, powinno znaleźć się w nich następujący paragraf: „Dzieci, które przez swych rodziców w klubie zostały zapomniane, znajdując w osobnych pokojach wygodne urządzone kołki“.

Zresztą szczegóły urządzenia klubu należą do komisji statutowej i regulaminowej. Bzeczam tylko pierwszą myśl, co mają robić dzieci, które są zapomniane przez rodziców. „Klub dzieci“ spełni swoje kulturalne zadanie i posunie kwestję socjalną o krok ku rozwiązaniu.

Koło Polskie.

(Tel. „Gaz. Nar.“)

Wiedeń 22 lutego.

Koło polskie ogłosiło wczoraj następujący komunikat.

Koło polskie przyjęło prowizoryczne oświadczenie prezidenta izby w sprawie niemieckich interpelacji do wiadomości. Pragnąc z jednej strony, aby parlament jak najrychle oddał się pracy ustawodawczej, z drugiej zaś nie mogąc odmówić prezydentowi prawa wydawania takich prowizorycznych zarządzeń. Koło głosować będzie przeciw wszystkim wnioskom, któreby żądały otwarcia natychmiastowej dyskusji nad tem prowizorycznym zarządzeniem. Koło polskie z bezustanną uwagą czuwać będzie nad prawami należącymi się poszczególnym językom krajowym, jest wszakże zdania, że sprawa, co do której klub zastrzega sobie wydanie w swoim czasie umotywowanej opinii, może być w sposób sprawiedliwy i odpowiadający godności parlamentu rozstrzygnięta tylko wówczas, gdy regulamin izby poddany zostanie odpowiedniej rewizji.

Jak zresztą dowodzą ostatnie zajęcia w parlamencie, zmiana regulaminu jest koniecznością nie tylko ze względu na kwestję interpelacji. Koło wyraża więc życzenie, aby wybrano jak najrychle komisję regulaminową i aby jej przekazano sprawę uregulowania kwestji interpelacji

Rada państwa.

(Tel. „Gaz. Nar.“)

Ozwartkowe posiedzenie.

Wiedeń 22 lutego

W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia Izby posłów prowadzono dalej dyskusję w sprawie interpelacji.

P. Gross zauważył, że cała dyskusja jest niezgodną z regulaminem i przyłączył się do wywodów p. Derschatta żądając trzymania się tej samej praktyki, jaka istniała przed prezydenturą Fuchsa.

P. Kubr wygłosił mowę czeską, poczem zabiera głos dr. Lueger i twierdzi, że w Izbie panują stosunki wprost anarchiczne. Każdy narusza regulamin, poczynając od prezydenta aż do Kłofacza i dyskusja obecna toczy się wbrew regulaminowi. Mowca wśród powszechnej wesołości opowiada szczegółowo sceny z posiedzenia onegdajszego i wczorajszego. Wszyscy przytem zapewniamy o naszej chęci do pracy, toć to prosty szwindel. Mowca poczynając w końcu za rzecz zupełnie słuszną, aby w parlamencie odczytywano interpelację w języku dla wszystkich zrozumiałym.

P. Ivcevic Kroat przyłącza się do stanowiska postów czeskich.

P. Czerny, radykał czeski, przemawia po czesku.

P. dr. Sustersic imieniem słowiańskiego centrum, w którym są zastępcy rozmaitych narodowości słowiańskich, Słowiaczy, Rusini i ludowcy polscy, oświadcza się stanowczo przeciw rozstrzygnięciu prezidenta.

Hr. Palffy w imieniu swego stronnictwa wyraża ubolewanie, że prezydent oświadczeniem swoim wywołał taką dyskusję językową. Mowca ze względu na zaadniczych jest przeciw temu rozstrzygnięciu, a za przestrzeganiem praktyki stosowanej przed prezydenturą Fuchsa dopóki sprawa nie zostanie rozstrzygnięta ostatecznie, w sposób regulaminowy.

P. Ryba (Czech) polemizuje z Daszyńskim i stwierdza, że rozstrzygnięcie prezidenta zostało tylko przez socjalistów z zadowoleniem przyjęte, wątpli jednak, czy mu to wystarczy. Mowca zwraca się następnie przeciw Szczerowcom, twierdząc, że Niemcy widocznie chcą sprowokować Czechów, aby powtórnie rozbili parlament i aby na nich za to spadła odpowiedzialność. Ale Czesi nie dadzą się wziąć na takie łapki. Czesi mają w swym arsenale lafetę ostatecznego oporu i wytoczą ją w chwili stanowczej. (Okłaski u Czechów, śmiech na lewicy). Mowca ubolewa, że Czesi są w całej tej sprawie odosobnieni, a w szczególności, że ich Polacy nie chcą popierać, proszą ich jednak, aby nie przeszkadzali Czechom w walce o prawa językowe. W końcu oświadcza, że nie trzeba zapomnieć o tem, iż narody słowiańskie są już północnie i nie dadzą się majorzować Niemcom.

P. Zazvorka, agraryusz czeski, przemawia po czesku.

Z kolei p. Schönerer oświadcza, że stronnictwo jego wprawdzie również uważa dyskusję obecną jako nielegalną, nigdy się wszakże nie podda rozstrzygnięciu prezidenta, a w danym razie ostrzejszych nawet gotowe jest użyć środków. Mowca atakuje dr. Fuchsa, powiada, że on w sposób nalogowy naruszał ustawy. W końcu wnosi, aby prezydentowi Vetterowi za wprowadzenie dwujęzyczności do izby wyrazić niuforność i wezwać go do cofnięcia wydanego zarządzenia, a zarazem zapytuje, czy obaj wiceprezydenci solidaryzują się z oświadczeniem hr. Vettera.

Prezydent hr. Vetter zwraca uwagę, że już w swem wczorajszym oświadczeniu stwierdził, iż nie mógł osiągnąć porozumienia, że atoli zawładł oba wiceprezydentów o swem rozstrzygnięciu jeszcze przed zakomunikowaniem go Izbie i spodziewa się, że obaj wiceprezydenci zastępujące go, trzymać się będą tej samej zasady. Następnie prezydent podaje wniosek Schoenerera do poparcia i stwierdza, że wniosek został poparty.

P. Wolf woła: Z tego wynika tylko jedno dla pana, p. Prade, odejść!

Wiceprez Prade odpowiada z swego krzesła prezydenta: Nie przyjmuję od pana żadnej komendy!

Po uchwaleniu wyborów kilku komisji, między innymi (na wniosek p. Jaworskiego) komisji socjalno-politycznej; prezydent zamknął posiedzenie, zapowiadając następne na piątek o godz. 11 przedpołudniem.

Wiedeń 22 lutego.

Na wczorajszym posiedzeniu izby posłów odczytano między innymi wniosek pp. Bindera i towarzyszy w sprawie zaprowadzenia kontroli państwowej nad kasami oszczędności i wniosek nagły p. Cingra w sprawie uregulowania czasu pracy dla robotników w kopalniach węgla.

Przed posiedzeniem izby ukonstytuowały się komisje.

Komisja budżetowa wybrała przewodniczącym p. Kathreina, zastępcami przew. pp. Derschattę i Henzla. Przed wyborem p. dr. Stransky oświadczył imieniem Czechów, że nie będą głosować, ponieważ nie uwzględniono ich w składzie prezydium.

Komisja przemysłowa wybrała przewodniczącym p. dr. Weigla zastępcami pp. Böheima i Pražaka. Przewodniczącym komisji wojskowej wybrano został p. Lupul, kolejowej hr. Schwegel.

Wrażenia.

Wiedeń 22 lutego.

(f) Charakterystycznym jest, że gdy z jednej strony Czesi uderzali gwałtownie na hr. Vettera za to, że w swojej deklaracji o interpelacjach za wielką przewagę przyznał językowi niemieckiemu, poseł Schönerer uczynił wniosek po wszelkiej formie, ażeby izba wyraziła naganę hr. Vetterowi za jego deklarację, w której on — według zdania *Aldeutscherów* — pogwałcił haniebnie „prawa“ niemieckiego języka.

Koło polskie nie wzięło udziału w tej rozprawie, a stanowisko swoje objaśniło w wydanym komunikacie. Koło godzi się na razie na prowizoryczne zarządzenia prezydenta Vettera co do kwestji niemieckich interpelacji — uznając za właściwe przekazanie całego sporu komisji regulaminowej do rozpatrzenia i postawienia wniosków stanowiących. To samo stanowisko zajmują 4/5 izby. Ale Czesi oświadczyli przez usta całego szeregu najpoważniejszych swoich posłów, że doład zarządzenie hr. Vettera co do traktowania niemieckich interpelacji nie będzie w duchu ich żądań bezwzględnie uchylone albo skorygowane — oni nie dopuszczą do *ustalwienia przez parlament żadnej a żadnej sprawy*.

Z klubów.

Wiedeń 22 lutego.

Komisja legitymacyjna odbyła dziś przed południem posiedzenie, na którym już przydzielono pewne referaty w sposób bardzo ciekawy, i tak poseł Daszyński otrzymał referat wyboru postea Breitera i Doboszyńskiego. Referat wyboru barona Maryana Błażowskiego otrzymał Giżowski, Barwińskiego Byk i jako korreferent Hrubny, Chamca Kos i Hrubny, zaś Dłużańskiego Sustersic.

Niemieckie stronnictwo postępowe zgromadziło się dziś przed południem na posiedzenie, na którym uchwalono głosować w izbie posłów przeciw wszelkim wnioskom nagłym, a za przekazaniem ich odpowiednim komisjom.

Piątkowe posiedzenie.

Wiedeń 22 lutego.

Na początku dzisiejszego posiedzenia wnioś p. Menger wybór komisji dla budowy dróg wodnych. Uchwalono.

P. Siegmund wnioś wybór komisji podatkowej. Uchwalono.

P. Weiskirchner zaproponował, aby jego wniosek dotyczący §§ 59 i 60 ustawy przemysłowej, został bez pierwszego czytania przekazany komisji. Odrzucono z powodu sprzeciwienia się kilku Czechów.

P. Rieger postawił wniosek wyboru komisji prasowej. Uchwalono.

Z kolei nastąpiło odczytanie interpelacji i wniosków.

Następnie zabrał głos poseł Brzard. Zapytuje on prezydenta, dlaczego z wielkiej ilości interpelacji czeskich, wniesionych w języku czeskim, odczytano obecnie tylko trzy interpelacje w języku niemieckim. (Wielka wrzawa wśród Czechów).

Pos. Forst zapytuje, kto właściwie dokonuje tłumaczenia interpelacji?

Prezydent odpowiada Brzardowi, że ze względu na to, iż nowe zarządzenie co do tłumaczenia interpelacji dopiero przed dwoma dniami wydano, nie można było dotychczas dokonać tłumaczenia. Porzucił odpowiada prezydent, że tłumaczenia interpelacji sporządza redakcja dziennika ustaw państwowych. (Reichsgesetzblatt).

P. Kramarz protestuje przeciw temu, że prezydent w ostatnim czasie, mimo że regulamin nakazuje natychmiastowe odczytanie interpelacji, odkłada je na czas nieograniczony.

W ciągu mowy wzywa prezydent Kramarza do porządku.

Kramarz zapytuje, jak prezydent zamysła na przyszłość w tym kierunku nieopóźniania interpelacji postępowej.

Prezydent oświadcza, że na to pytanie odpowie na końcu posiedzenia. (Protesty i wrzawa na ławach czeskich).

Prezydent udziela głosu p. Bianchinemu, który uzasadnia nagłość wniosku swojego w sprawie zniesienia klauzury celnej na wino. Mówi po kreaku, a kończy mowę po niemiecku, żądając, aby sprawa ta była przekazana osobnej komisji.

P. Kaiser imieniem niem. partji ludowej oświadcza się przeciw nagłości wniosku a za przekazaniem go bez wszelkiej rozprawy komisji. P. Gross zwraca się przeciw zwyczajowi, który obecnie zapanował w izbie, zwyczajowi wnoszenia w każdej sprawie nagłych wniosków, mowca sprzeciwia się również wszelkiej dyskusji nad powyższym wnioskiem. Po dłuższej dyskusji nagłość wniosku odrzucono; wniosek będzie regulaminowo traktowany.

Izba przechodzi do drugiego wniosku nagłego, wniesionego przez p. Kaftana w sprawie budowy dróg wodnych. Pierwszy przemawiał p. Kaftan.

Wykazywał on konieczność budowy dróg morskich i powołuje się na słowa cesarza Wilhelma „Stałym pod znakiem komunikacji“. P. Sileny najpierw po czesku, następnie po niemiecku przemawia w tym samym duchu. P. Lueger twierdzi, że wszystkie kraje Przedlitawii są równie interesowane budową kanału Dunaj-Odra.

Sprawa ta byłaby już dawniej załatwioną, gdyby tego nie były uderamity możliwe wpływy kolei północnej. Austria musi pod tym względem wyprzedzić Węgry. Stronnictwo mowcy gło-

sować będzie za nagłością wniosku Kaftana. P. Formanek popiera również nagłość, wskazując na wielkie szkody, zrządzone corocznie przez rzeki nieuregulowane.

P. Abrahamowicz Dawid imieniem Koła polskiego oświadcza się przeciw nagłości, jednakże za ewentualnem przekazaniem wniosku Kaftana komisji.

Po przemówieniach ponownem p. Kaftana i p. Schreiner'a nagłość wniosku odrzucono, nie uzyskała bowiem wymaganej większości dwóch trzecich. Za nagłością oddano głosów 135 (Czesi, Rusini, Schoenerowcy, socjaliści i antysemit), przeciw 131 głosów.

Z kolei również odrzucono nagłość wniosku p. Vyhodila w sprawie zniesienia myt państwowych.

O godz. 4 popoł. zabrał głos p. Hofer celem uzasadnienia swego wniosku nagłego w przedmiocie polepszenia plac ekspedytorów pocztowych.

Posiedzenie trwa dalej, odbywa się spokojnie.

Hakatyzm.

(Tel. „Gaz. Nar.“)

Poznań 22 lutego.

Policja odbyła rewizję w Wrocławiu u akademika Polaka p. Korfantego. Korfanty występował przed kilku tygodniami w Bytomiu na zjeździe obradującym w sprawie polskich towarzystw górno-śląskich.

Wrocław 22 lutego.

Istniejące tu od lat paru polskie stowarzyszenie gimnastyczne „Sokol“ rozwiązało się wskutek utrudnień, stawianych ze strony policji pruskiej, która przysyłała na każde posiedzenie Towarzystwa policyjantów.

Telegramy i telefonematy.

Paryż 22 lutego

Senat obradował wczoraj nad projektem ustawy, dotyczącej zakładów służących do uzbrojenia i wyekwipowania portów wojennych i operacji flotowych. Projektowi przyznano nagłość. P. Cabart d'Armeville uważa obronę wybrzeży za niedostateczną.

Belgrad 22 lutego.

Milovanowicz został ministrem handlu

Sofia 22 lutego.

Dzienniki ogłaszają podpisany przez 2200 członków sofijskiego stowarzyszenia strzeleckiego protest przeciwko rozwiązaniu stowarzyszenia strzeleckich. Protest stwierdza, że rozwiązanie nastąpiło pod naciskiem niektórych przedstawicieli dyplomatycznych i wzywa naród do walki z zagrożonymi w ten sposób interesami państwowymi.

Konstantynopol 22 lutego.

W Salonice aresztowano onegdaj znaczną ilość Bułgarów, między tymi kilku naukowców, pod zarzutem należenia do komitetu macedońskiego. U aresztowanych przeprowadzono rewizje domowe, znaleziono broń i kompromitujące papiery.

Rozruchy w Hiszpanii.

(Tel. „Gaz. Nar.“)

Madryt 22 lutego.

Na radzie ministrów odbytej pod przewodnictwem królowej regentki oświadczył Ascarraga że obecnie panuje w Hiszpanii zupełny spokój. Wytworzona strejkami sytuacja w Gyon i w Valencyi poprawiła się. Na odnośne zapytanie oświadczył minister spraw wewnętrznych że przesilenie zostało odroczone.

Anglia i Transvaal.

(Tel. „Gaz. Nar.“)

Londyn 22 lutego.

Generał Kitchener wmaszerował do Klersdorp. Było kilka potyczek z Boerami. Po obu stronach kilku padło a kilku raniono.

Capstadt 22 lutego

Dewet przekroczył linię kolejową na północ od Dear i zwrócił się potem w kierunku zachodnim. Pułkownik Blumer zmusił go następnie do udania się w kierunku Frydenburga.

Dnia 19 bm. znajdował się Dewet znowu blisko rzeki Oranje. Jego siły wojenne maszerują obecnie w kierunku do Griqualand. Blumer ściga go.

Johannesburg 22 lutego.

Wczoraj w nocy zniszczyli Boerowie linię kolei żelaznej koło Klipriver, zabrali pociąg z środkami żywności, a inny próżny pociąg spalili. Następnie oddalili się nie zaczepiając nikogo.

W Chinach.

(Tel. „Gaz. Nar.“)

Londyn 22 lutego.

Sekretarz stanu dla Indyj Hamilton oświadczył w Izbie gmin, że według wiadomości otrzymanej przez rząd, hr. Waldersee wydał rozkaz do armii, w któ-

rym z powodu, wedle jego opinii, niezadowolającego przebiegu rokowań pokojowych, uznaje za konieczne przedsięwzięcie większej operacji wojennej. Rząd zażądał wyczerpujących informacji o celach i zadaniach tej ekspedycji. Po nadejściu ich decyduje się rząd, czy posłać Gaseleem polecenie odmienne od udzielonych mu dotychczas.

Dział ekonomiczny.

— Wiedeń 22 lutego (Tel. „Gaz. Nar.“) Sprawozdanie o zagranicznym handlu w austriackim obszarze cłowym podaje za miesiąc styczeń 1901 r. następujące cyfry: Przychów w tym miesiącu wynosił 133-6 milionów koron (o 8-4 miliona mniej niż w styczniu r. z.), wyków 128-6 milionów (o 3 miliony mniej niż w styczniu 1900). A zatem stan bierny bilansu handlowego wynosi 5 milionów, podczas gdy w roku poprzednim wynosił 10-4 milionów.

— Bank Austro-węgierski. Cesarz zatwierdził ponowny wybór Fryderyka Suessa, Bernarda Hellmanna, i Ottona Wolframa członkami generalnej rady Banku austro-węgierskiego.

— Budapeszt dnia 22 lutego. (Tel. „Gaz. Nar.“) Na wczorajszym posiedzeniu rady zarządczej węgierskiego Banku kredytowego, dyrektora podał do wiadomości, że czysty zysk za rok ubiegły wynosi 3,654,000 koron. Walne zgromadzenie Banku odbędzie się 19 marca, dywidenda wynosi 36 koron za akcję.

Wiadomości giełdowe.

Wiedeń dnia 22 lutego. (Telegram Gasyty Narodowej). Zamknięcie giełdy o godz. 2 minut 30 po południu. Akcje austr. zakł. kredyt. 678 25, węg. zakł. kredyt. 683—, Anglobank 287 50, Unionbank 588—, Banku dla krajów koronnych 414—, Bankverein 469 25, Bodencredit 884—, Gal. Banku hipot. 887—, kolei państw. 884—, kolei południowej 106 50, tramwaju A. 276—, B. 278 50, kolei Elbthal 477—, kolei północnej —, kolei czerniowieckiej —, alpeiny 489—, Rima Murana 474 50, praskiego towar. 461. 1570, fabryki broni —, tureckie tytoniowe 298—, oblig. węg. indemn. 92 60, renta majowa 98 40, austr. renta koronowa 98—, węg. renta koronowa 98 50, 56-let. listy tow. kredyt. ziemski 91 15, 4-procent. listy banku krajow. 91 75, 4 1/2, procent listy banku krajow. 98 75, 4-procent listy banku hipotecznego 89 50, 4 1/2, procent listy banku hipotecznego 98—, 5-procent. listy banku hipot. 109 50, 4-procent. galic. obligac. propinac. 96—, 4-procent. galic. pożyczka kraj. z 1897 r. 92 25, 4-procent. pożyczka m. Lwowa 87 50, losy tureckie. 108 75, marki 117 40, ruble 258 50.

— Berlin d. 22 lutego. Zamknięcie giełdy. Banknoty austriackie 85 10 (podług obliczenia procentowego). Spirytus 44 20, Austriackie kredyty —, Disc. Commandit —.

— Paryż d. 22 lutego. Giełda wieczorna. Trzyprocentowa renta 102 30. Mąka 25 80

— Frankfurt d. 22 lutego. Giełda wieczorna. Austriackie kredyty 211 80, Kolej państwowa 143 40, Alpeiny —, Disconto 186 25, Laura 200 50.

Z rynków towarowych.

Lwów dnia 22 lutego. (Przedruk z urzędowej Gasyty Lwowskiej): Pszenica gotowa 7 60 do 7 80, pszenica gotowa nowa 7 80 do 7 60, żyto gotowe 6 50 do 6 75, żyto gotowe na terminy 6 40 do 6 60, owies obrobiony gotowy 6 80 do 6 60, owies na terminy 6 20 do 6 50, jęczmień pastewny 5 60 do 5 85, jęczmień brow. 6— do 6 75, groch do gotowania 6 75 do 12—, wyka 6 50 do 7—, nasienie lniane — do —, nasienie konopne —, bób — do —, bobik 5 75 do 6—, hreczka 7— do 7 25, koniuczyna czerwona galicyjska 55— do 70—, biała 35— do 75—, tymotka 19— do 26—, szwedzka 45— do 75—, kukurudza stara — do —, nowa 5 80 do 6—, chmiel stary — do —, nowy sa 65 kilo — do —, rzepak 14— do 14 50, groch pastewny 6 25 do 6 50, linianka 10 50 do 11—.

Spirytus loco za 50 litr. otowy 17 15 do 17 25 na terminy 16 75 do 17—, warranty — do —.

— Wiedeń dnia 22 lutego. Onkier (spokojaie) 24 20 do —, Nafta galicyjska 84 85 do —, Spirytus 38 60 do —.

Wiedeń dnia 22 lutego.

Kurs w koronach i po 50 kłgr.

Notowano pisenicę na wiosnę 7 78 do 7 74, na maj-czerwiec 7 84 do 7 85, na jesień 7 95 do 7 96, żyto na wiosnę 7 70 do 7 71, na maj-czerwiec 0— do 0—, na jesień 0— do 0—, kukurudza na maj-czerwiec 5 51 do 5 52, na maj-czerwiec lipiec — do —, na lipiec-sierpień 5 63 do 5 64, owies na wiosnę 6 62 do 6 63, na maj-czerwiec — do —, na jesień — do —, rzepak na styczeń-luty 0— do 0—, sierpień-wrzesień 0— do 0—, olej rzepakowy na kwiecień-maj 0— do 0—.

Uspokobienie: spokojnie. Stan powietrza: zimno.

Budapeszt dnia 22 lutego.

Kurs w koronach i po 50 kłgr.

Notowano pisenicę na kwiecień 7 48 do 7 49, na październik 7 68 do 7 64, żyto na kwiecień 7 26 do 7 27, na październik 6 67 do 6 68, owies na kwiecień 6 25 do 6 27, kukurudza na maj 5 22 do 5 23, rzepak na sierpień 12 60 do 12 70.

Oferty na pszenicę mierne. Chęć kupna słaba.

Uspokobienie: spokojnie. Stan powietrza: zimno.

Nadesłane.

Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.

Wiadomość użyteczna.

Przypominamy, że Wino Chassaign jest przepisywane przez lekarzy od lat 20 przeciw boleściom żołądka, mozołnemu i trudnemu

Podwójna nić.

Napisała
Miss Ellen Thornycroft Power.

(Ciąg dalszy).

— Tęgo się można było spodziewać po mamie! Mama gotowaby stanąć w obronie każdej innej dziewczyny przeciw własnej córce. Wszystko jedno, co ona za jedną, w wyobrażeniu mamy zawsze ona ma większą słusność, niż ja. — I Julia wpadła w małą wściekłość z powodu urojonej stroniowości swojej nieludzkiej matki na korzyść Etełki Harland.

Julia zawsze się sama dobroćmi kaleczyła, a potem wymagała współzucia dla siebie za to cierpienie, które sobie niepotrzebnie zadawała. A mimo, że przyczyna bólu była czysto imaginacyjną, cierpienie, które odczuwała, było naprawdę jak najrzeczywistszym.

Niektóre kobiety idą przez życie, bijąc głowami o kamienne mury, wzniezione przez własną wyobraźnię, to też skutkiem tego znoszą

śmiertelne cierpienia, którychby mogły uniknąć. Są to reguły kobiety z inteligencją.

Inne mają się dobrze na baczności, aby nie wznosić sobie wcale żadnych kamiennych murów, a gdy się natkną na jaki, postawiony w poprzek ich drogi przez opatrność, wówczas sadzą blaszek i róże, aby go nim zakryć i potem utrzymują, że kamiennego muru wcale nie było. Są to kobiety z jeszcze większą inteligencją.

Julia Welford należała do pierwszego gatunku.

— Droga mrs. Welford, pani ma zupełną słusność — zadzwoniła cichym swoim głosem miss Barber — to biedna dziewczyna, pozbawiona była dobrodziejstwa matczynej opieki, toteż skutkiem tego zesłała na bezdroża. Jeszcze nim usłyszałam tę okropną rzecz, którą o niej opowiadała, wzdychałam do tego, aby coś zrobić, coby jej w jakiś sposób ulgę przyniosło i aby zastąpić jej do pewnego stopnia biedną jej matkę.

Miss Barber wypowiedziała te słowa zupełnie szczerze. Nie powstał w jej umyśle ani cień przypuszczenia, że to przecież ona sama w pierwszym rzędzie pusiła w świat bajkę o nieuczciwości Etełki. Gdyby to jej na myśl było przyszło, byłoby jej serce pękło. Zło, które się rodzi z braku myśli nie jest jeszcze najgorszym z tych, co istnieją na świecie, chociaż czę-

stokroć ten, kto je sprawia, ani pojęcia nie ma o istnieniu.

— Droga mrs. Bailey szeptała mrs. Cottle poufnie w drugim kącie pokoju — przykro mi to dotknęło tu kiedyś, gdy usłyszała, w jaki sposób mrs. Brown wyraża się o pocziwym mężu pani i tylko dlatego, że uważam to za swój obowiązek, choć doprawdy bardzo niemiły obowiązek, powtórzę pani to, co ona mówiła.

Mrs. Cottle istotnie wierzyła w to, że tak nazwany obowiązek był jej przykrym, a ta wiara znacznie wzmogła przyjemność, wypływającą ze spełnienia go.

— Doprawdy? — odpowiedziała jej na to zimno żona wikarego, dziwiąc się, że mrs. Cottle nie doszła jeszcze do tego wieku, aby wiedzieć, że gdy A powtarza nam brzydkie słowa B, to ani w przybliżeniu nawet nie odczuwamy takiej odrazy do B, jak do A.

— Otóż z powodu rytualistycznych jego przekonań mrs. Brown pozwoliła sobie uwag nie do darowania — prowadziła dalej rzecz swoją mrs. Cottle — bo ona dowodzi, że te właśnie przekonania zupełnie niweczą wszystko to dobre, coby mogły zdziałać rzeczywiste przejmujące kazania jego. A otóż ja nie zgadzam się w tem z nią i powiedziałam jej to, ho ja uważam, że jest obowiązkiem chrześcijanina przebaczać

wszystkim tym, co się od nas różni, pod tym warunkiem oczywiście, że jesteśmy przekonani, iż działają ściśle w zgodzie ze swoim sumieniem. A zresztą mojem zdaniem jest to wielka zarozumiałość u mrs. Brown porywać się w ten sposób na krytykę wikarego, ale mrs. Brown zawsze nadaje sobie jakieś nieusprawiedliwione niczem tony, niby to na mocy tego, że jej mąż nieboszczyk był duchownego zawodu. Zapewniam panią zupełnie na seryo, że ona z góry patrzy na mrs. Welford i na mnie samą, a ja doprawdy nie mogę znieść takiej impertyncji. A pani możeby zniosta?

— Przykro mi to, ale nie mogę długo znieść impertyncji żadnego rodzaju.

— I ja pani nie ganę za to mrs. Bailey. Ja zupełnie tak samo czuję się w takich razach. To naprawdę śmieszna rzecz w tej mrs. Brown, że upiera się wychodzić z pokoju zawsze przede mną, kiedy mój mąż takich jak jej mąż mógłby mieć dziesięciu w kieszeni. Nie to mnie gniewa, Bogu dzięki mogę powiedzieć, że mam umysł wyższy ponad takie drobiazgi bez znaczenia, ale to bardzo boleśnie rani dumę człowieka być ciągle zniewoloną walczą o to, co się komu należy z kobietą, której dochody mniejsze są niż dziesiąta część tego, co inni mają.

Mrs. Bailey uśmiechnęła się. — Nigdy nie

byłam w takim położeniu, aby doznać podobnego uczucia, bo kobieta z mniejszymi dochodami niż dziesiąta część moich, to ktoś do kogo „Reguły życia towarzyskiego“ stosują się prawdopodobnie jako do heloty.

— A jeżeli się wszystko weźmie na uwagę i rozważy, to wielkie wychowanie mrs. Brown jest tylko powierzchowne. Kto naprawdę dobrze wychowany, ten nie przywiązuje do drobiazgów takiej wagi, jak ona. Czyby pani uwierzyła? — ona tu kiedyś wpadła na koncept ganić mnie za to, że nie taką liczbę listów wizytowych zostawiam swoim znajomym, gdy im składam wizyty, jak przepisuje etykieta. Jak gdyby to miało jakiegokolwiek znaczenie dla kogokolwiek, ile ja biletołów zostawiam! Co za głęzoła! I mrs. Cottle cała oddała się szczerze słusznemu oburzeniu, jakie i my wszyscy odczuwamy, gdy się przekonamy o częstym zamiechniu jakichś prawideł towarzyskich lub o ich nieznanności u niego.

Może ona to w dobrej myśli zrobiła — wtrąciła swoją uwagę mrs. Bailey.

(C. d. n.)

Quaker Oats

służy do przyrządzenia znakomitych zup, sosów, mącznych potraw, pudlingów etc. Przez wszystkich lekarzy najgoręcej polecany. „Quaker Oats“ jest wszędzie do nabycia.

DROBNE OGŁOSZENIA

Lańskie powozowa para od zhr. 5- do zhr. 15-... Lańskie gospodarstwo na saftę lub oliwę od 1- do 5- zhr. Lańskie rocznie od 50 do 50 zhr. 5-... Lańskie chrześcijański, handel żelazny we Lwowie, plac Kapiłany 1 (naprzeciw katedry). Filia Tarnopol plac Sobieskiego.

PASZTET z gęsi w wódrach po 1 zł. 50 ct. fant. Z trufkami 2 zhr. W sileznych tarynkach Dwór Łapszyn Brzeziński.

Nowości koldry puchowe! — nadawają się dla chorych lub osób starszych, sztuka 16, 18 i 20 zł. Koldry na wełnie owczej lub bawlniane począwszy od 4 zł. — Materace wełniane począwszy od 14 zł. za trzy poduszki poleca Specjalna pracownia koldr i materaców JÓZEF SCHUSTER, Lwów Kopernika 5.

Maszynista drukarski znajduje umieszczenie w drukarni Pillera i Sp. we Lwowie, ul. Łyczakowska 3.

Leśniczy egzaminowany bardzo do brzo polecony poszukuje posady zaraz. Adres: Bogumił Piłel, Narol.

Pisarz ekonomiczny, kawaler, mając matkę przy sobie, z sześciolatnią praktyką, a obecnie 17 lat na posadzie, dla poprawy losu poszukuje od 1 kwietnia posady ekonom na ordynary. Władysław Paszalski w Boguchwałce Koło Rzeszowa.

Rządca dóbr (były pełnomocnik) z kasy do 4.000 koron z teorią i kilkunastoletnią praktyką po wzorowych większych gospodarstwach prowadzącego samostnie gospodarstwa, osobiście użyciowego energicznego, wykształconego, w sile wieku, wzorowego gospodarza i administratora, przy zmianie stosunków poleca jako dotychczasowy służbowca. — „Rządca“ biuro Płobna, Lwów.

Na Post Sztokfisz

suchy w dużych trzaskach po zł. 1 kł. już moczony 40 centów
Sledzie marynowane bez ości: 4 kilowa blaszanka po 4-
Moskaliki 5 kil. faszeczka 1-30
Sledzie zwijane z cebulką 2-
Losos marynowany 1 kil. puszk. 1 20
w aspiku 1 kil. puszka 1-
Sandacz 1 0.80
Rolada ze sledzi w aspiku 0.80
Maquereaux w oliwie po 65 i 1 20
Sardynki w oliwie 30, 40, 55, 1 zł 1.20
Sprotki, Bylinki i Sledzie wędzone
Świeże Kalafiori po 60 ct. kilo
Młody Groszek 60-
Suszone Jarzyny i Owoce na kompoty, Brzoskwinie, Morele, Gruszki, Jabłka itp.
poleca handel

St. Markiewiczza

we Lwowie w Rynku 1. 42.

75 ct. KAWY poleca FRYDERYK SCHUBERT i Sp.

Handel założony w roku 1789.
Dwa owoce! 5 kilo bananów z Aleksa, koron 9- 5-
5- świeżych kar ziołów 3-50 5-
5- czerwonych pomarańcz 3-50 1-
1 paczka 300 sztuk czerw. pomar. 12-
100 sztuk orzechów kokosowych 65 kilo koron 32 — franko za pobr. pocztowem Giovanni Spanghero, Trieste.

J. Kapralik

Lwów, poleca wszelkie instrumenty muzyczne i samogrające. Cenniki bezpłatnie.
Nasienie Tymotki po cenie 55 koron za 100 klg. z workiem z dostawą do stacyi Sędziszów — do nabycia w dworze wsi Stelec, poczta Sędziszów.

Dla kaszlących i zakatarzonych Kaiser'a

piersiowe bonbony pewne działanie 2650, notary i jest udowodnione — nemi świadectwami. Jedyny to dowód jak skuteczne są one przy kaszlu, chrypie, katarze i załegnięciu. Pakiet 20 i 40 hl. We Lwowie u Z. Ruckera apt. P. Mikolascha i Sp. droguerya, Z. Zadunowicz i Sp., J. Beiser apt., O. Winkler i Syn, w Kołomyi E. Stenzler apt., w Brzeżanach W. Nankir i A. Durst apt. w Bobrowie Gegehir w Wisłowodczyku Z. Landes apt. w Stanisławowie dr. A. Beil. 6886

Wzory anonsów

dla wszystkich gałęzi przemysłu i wskazówki co do wyboru odpowiednich dzienników, pism, dostarcza bezpłatnie Ekspedycja anonsów Rudolf Mosse, Wieden 1. Seilerstraße 2.

Dalmatyńskie WINA WÓDKA COGNAC

Firma eksportowa N. A. DUBOKOVIĆ, Gelsa (Dalmacja). N. A. DUBOKOVIĆ, Gelsa (Dalmacja). Prawdziwe z własnych winnic dalmatyńskie wina.

Kukurudzę suchą, zdrową, drobnoziarnistą

dostarcza najtaniej franko do wszystkich stacyj kolejowych

BANK ROLNICZY

we Lwowie.

! Rocznie 25 ciągnień!

Towarzystwo państwowych papierów „Oesterr.-Ungar. Merkur“ w Budapeszcie Andrassystrasse nr. 83 (założ. 1852) gdzie wpłata dogodniejsza jest niż w innych loteryach, gdyż każdemu członkowi zostaną wydane pewne, przynoszące procent papiery państwowe i losy! Zaproszenie do grupy 112! która obliczona jest tylko dla 50 członków, obejmuje następujące I papiery państwowe: 4% wolna od podatku król. węg. renta państwowa, 3% ek. losy austr. Towarz. kredytowego zł-mskiego, 3% król. węg. losy hipoteczne, 4% kuponów premii losów hipotecznych, 3% 100 fl. (w złocie) losy pożyczki serbskiej, wykazy wygranych 3% losów kredytowych ziemskich, 3% loski czerwonego krzyża, Guttes Herz, (kościelne) Domban itd. Wpłata miesięczna 3 zł. — Trwane wpłat 36 miesiecy! następnie odbywa się podział. Po złożeniu dwu pierwszych wkładek miesięcznych otrzyma każdy z członków książkę papierów wartościowych, zawierającą serje i numera tychże i bierze natychmiast udział we wszystkich ciągnięciach! Wygrane około 15 milionów! Miesięcznie dwa ciągnięcia! Każdy los musi być wyciągnięty! Ciągnięcia odbywają się pod kontrolą wysokiego rządu! Ustanawia się zastępców z poleceniami.

Monte Cristo

Najlepszy likier na świecie. Wybornym smakiem i jakością przewyższa wszystkie drogie zagraniczne wyroby jak „Benedyktyna de Fecamp“, „Grand Chartreuse“ itd. Na składzie w pierwszorzędnym handlu korzeniowym, jakolei, aptekach i drogueryach. Odniesiony 50 medalami i honorowymi krzyżami. Cena oryginalnej flaszki 4 korony. Flaszki na próbę po 70 i 30 halerczy. Gdzie nie ma składów, wysyłamy wprost. — Składy będą wszędzie urządzone. (Nasładownictwo sądowo zabezpieczone). JÓZEF ARCHLEB i Ska, parowa destylarnia w Pradze. Dyrektor: Józef Archleb, o. k. nadworny dostawca, kawaler król. greck. orderu Odkupiciela, były kierownik o. k. nadwornej fabryki likierów „La Ferme“ w Dobrużcu.

WODOCIĄGI i centr. ogrzewanie urzędza

FABRYKA MASZYN „PERKUN“

Biuro informacyjne: Kopernika 18. Kosztorysy bezpłatnie.

MAGAZYN MÓD

SEIDLER I KARPINSKIEJ

Lwów plac Kapitulny 1. 7. polecają w wielkim wyborze kapelusze damskie po cenach umiarkowanych. Oryginalne modele paryskie.

Lwowska Filia Banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu

ulica Jagiellońska liczbą 3. (dawny lokal Banku kredytowego).

KANTOR WYMIANY

kupuje i sprzedaje wszelkie papiery wartościowe i waluty zagraniczne po możliwie najskrupulatniejszych kursach, skutecznie pod takimi samymi warunkami wszelkie zlecenia giełdowe zarówno na giełdzie wiedeńskiej jak i na giełdach zagranicznych, wydaje na wszystkie znaczniejsze miejscowości świata i zagraniczne miejsca kapitelowe bez pośrednie przekazy i listy kredytowe, wreszcie wypłaca wszelkie kupony możliwie bez potrącenia jakiegokolwiek prowizji inkasowej. Godziny urzędowe od 9-tej do 12½ — i od 3 do 4½.

ODDZIAŁ WKŁADKOWY

przyjmuje wkładki na 4½% książeczki oszczędnościowe.

ODDZIAŁ TOWAROWO-HANDLOWY

złatwia czynności handlowo-komisowe, a zatem: zakupno i sprzedaż zboża, nasion, spirytusu, artykułów pastewnych, sztucznych nawozów i wszelkich innych ziemiopłodów.

ODDZIAŁ MELIORACYJNY

wykonuje wszelkie prace melioracyjne, jako to: zdjęcia planów, wygotowania kosztorysów do drenowania pól, nawodnienia i odwodnienia łąk, budowy rowów, kanałów, dróg, azos, kolejek etc. etc. i poleca się do praktycznego przeprowadzenia powyższych prac. Finansowanie uskutecznia się podług każdorazowej szczegółowej umowy. W razie już gotowych planów, nastąpić może na podstawie tychże wykonanie pracy.

ODDZIAŁ ZASTAWNICZY

udziela pożyczki na wszelkie kosztowności, jako to: drogocenne kamienie, perły, złoto i srebro. (Parter, w podwórzu).

Ruch pociągów kolejowych od 1 maja 1900.

Przyjazdy i odjazdy pociągów podane są podług zegara środkowo-europejskiego.

Pociąg	godzina	Przychodzą do Lwowa na dworzec główny:	Pociąg	godzina	Odechodzą ze Lwowa z dworca głównego:
osobowy popiesz.	12:05	z Strzyi, Kałusza i Borysławia (ze Skolego od 1/5 do 30/9)	popiesz.	12:40	do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina
osobowy	12:20	z Czerniowca, Itzkan, Constancy, Bukaresztu,	osobowy	2:51	Iskan, Czerniowca, Stanisławowa, Bukaresztu, Constancy
osobowy	2:31	z Krakowa, Orłowa, N. Szaża, Jasła, Rzeszowa, Berlina, Wrocław.	osobowy	4:15	Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Chyrowa, Sambora
osobowy	3:35	z Podwoleczysk, Tarnopola, Grzymałowa, Kopyczyniec,	osobowy	5:45	Branchowie (od 13 maja do 16 września codziennie)
osobowy	6:10	z Krakowa, Berlina, Warszawy, Wiednia, Tarnowa, Rzeszowa, Rymanowa, Sanoka, Przemysła	osobowy	6:25	Zawoznego, Munkaosa, Pesztu, Borysławia
osobowy	6:20	z Czerniowca, Itzkan, Stanisławowa, Husiatyna	osobowy	6:30	Podwoleczysk, Kijowa, Odessy, Brodów
osobowy	6:46	z Brzuchowiec (codziennie od 13 maja do 16 września wtęcnie)	osobowy	6:35	Stanisławowa, Podwoleczysk, Potur
osobowy	7:45	z Janowa	osobowy	8:30	Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Lubaczowa
osobowy	8:00	z Tarnopola, (Krasnego, Brodów)	osobowy	8:40	Wawowa, Stróżu, Tarnowa
osobowy	8:05	z Zawoznego, Strzyi, Chyrowa, Sanoka, Kałusza i Pesztu	osobowy	9:00	Skolego, Chyrowa, Kałusza (do Zawozna od 1/5 do 15/9)
osobowy	8:16	z Sokala i Rawy ruskiej	osobowy	9:15	Janowa
osobowy	8:50	z Krakowa, (Zagórze, Łupkowa, Przemysła, Wiednia, Berlina, Rymanowa, Warszawy, Orłowa, Tarnowa, Pesztu)	osobowy	9:25	Podwoleczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiat. trzym. Kosowy
osobowy	11:45	z Rzeszowa (Lubaczowa, Jarosława, Sambora i Przemysła)	osobowy	9:55	Czerniowiec, Stanisławowa, Potur
osobowy	11:55	z Stanisławowa (Koresmeż, Potur, Chodorowa)	osobowy	10:20	Sokala, Belsza, Lubaczowa, Rawy ruskiej
osobowy	12:55	z Janowa	osobowy	1:35	Janowa (od 1 maja do 15 września w niedziele i święta)
osobowy	1:15	z Skolego, Strzyi, Kałusza, Chyrowa (Zawoznego od 1/5 do 15/9)	osobowy	1:55	Podwoleczysk (Kijowa, Odessy, Brodów)
osobowy	1:35	z Krakowa, Wiednia, Tarnowa, Rzeszowa, Rozwad. Przeworska	osobowy	2:15	Brzuchowiec (od 13 maja do 16 września w niedz. i święta)
osobowy	1:45	z Czerniowca, Itzkan, Bukaresztu, Jas, Husiatyna, Staniel.	osobowy	2:45	Czerniowiec, Itzkan, Stanisławowa, Husiatyna
osobowy	2:35	z Podwoleczysk Grzymałowa, Husiatyna, Tarnopola i Brodów	osobowy	2:55	Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina
osobowy	3:14	z Brzuchowiec (od 13/5 do 16/9 w niedziale i święta)	osobowy	3:05	Strzyi (do Skolego tylko od 1 maja do 30 września)
osobowy	3:40	z Podwoleczysk, Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Kozowy, Brodów	osobowy	3:15	Janowa (codziennie od 1 maja do 15 września)
osobowy	5:45	z Krakowa	osobowy	3:26	Brzuchowiec (codziennie od 13 maja do 16 września)
osobowy	5:55	z Czerniowca, Itzkan, Stanisławowa	osobowy	3:30	Rzeszowa, Chyrowa, Przemysła, Lubaczowa, Jarosława
osobowy	6:00	z Sokala, Belsza, Lubaczowa, Rawy ruskiej	osobowy	6:10	Stanisławowa
osobowy	7:24	z Brzuchowiec (od 13/5 do 16/9 w niedziale i święta)	osobowy	6:18	Janowa (od 1/5 do 15/9 w dnie pows. a od 16/9 do 30/9 1901 codziennie)
osobowy	8:28	z Janowa (od 1/5 do 15/9 w niedziale i święta)	osobowy	6:20	Krakowa, Wiednia, Wrocław. Berlina, Warsz. Orłowa, Tarnowa
osobowy	8:49	z Krakowa, Wiednia, Tarnowa, Lubaczowa, Sanoka, Przemysła	osobowy	6:50	Zawoznego, Munkaosa, Pesztu, Chyrowa, Kałusza)
osobowy	8:50	z Brzuchowiec (13/5 do 16/9 codziennie)	osobowy	7:10	Tarnowa i Brodów
osobowy	9:23	z Janowa (codziennie od 1/5 do 15/9)	osobowy	7:25	Sokala i Rawy ruskiej
osobowy	9:45	z Krakowa, Wrocław, Tarnowa, Jasła, Przeworska i Roswadowa	osobowy	7:45	Brzuchowiec (od 13/5 do 16/9 w niedziale i święta)
osobowy	10:00	z Czerniowca, Itzkan, Bukaresztu, Husiatyna, Koresmeż	osobowy	9:12	Czerniowiec, Itzkan
osobowy	10:15	z Zawoznego, Pesztu, Chyrowa	osobowy	10:40	Krakowa, Wiednia, Warsz., Przeworska, Rozwadowa, Rzeszowa, Orłowa, Tarnowa
osobowy	10:30	z Podwoleczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Kopyczyniec,	osobowy	10:50	Podwoleczysk, Brodów, Kopyczyniec, Grzymałowa
osobowy	3:12	z Podwoleczysk, Tarnopola	osobowy	11:00	z dworca „Podzamcze“
osobowy	7:40	z Tarnopola	osobowy	8:45	Podwoleczysk, Kijowa, Odessy
osobowy	8:20	z Podwoleczysk, Kijowa, Odessy	osobowy	9:42	z dworca Podzamcze
osobowy	5:17	z „	osobowy	2:08	z „
osobowy	10:12	z „	osobowy	7:38	Kijowa, Odessy
osobowy	11:28	z „	osobowy	11:28	Tarnopola
osobowy	11:28	z „	osobowy	11:28	Podwoleczysk

Uwaga! Nocna pora oznaczona jest ramkami. Powyższy czas środkowo-europejski jest wczesniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego. Biuro informacyjne o. k. koleji państw. w gmachu Dyrekcji przy ul. Krasickich 1. 5 udziela bliższych wyjaśnień, sprzedaje bilety i karty okrężne jakoteż i książeczki z rozkładem jazdy.